

# ARCHITEKT

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY  
ARCHITEKTURZE, BUDOWNICTWU  
I PRZEMYSŁOWI ARTYSTYCZNEMU.

KRAKÓW.

REDAKTOR: WŁADYSŁAW EKIELSKI.

KOMITET REDAKCYJNY: WACŁAW KRZYŻANOWSKI, FRANCISZEK  
MACZYŃSKI, EUSTACHY ŚMIAŁOWSKI, TADEUSZ SZANIOR, JERZY  
WARCHAŁOWSKI, LUDWIK WOJTYCZKO, KAZIMIERZ WYCYŃSKI.

ROK VIII.

LIPIEC 1907.

ZESZYT 7.

---

DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO.

# „ARCHITEKT”

REDAKCJA: UL. WOLSKA 40, II. p.

ADMINISTRACJA: CZYSTA 14, I. p.

Przedpłatę i należności za ogłoszenia przyjmuje Administracja: Kraków, Czysta 14, I. p.  
Reklamacje należy wносить najpóźniej w ciągu miesiąca. — Późniejsze reklamacje uwzględnione być mogą jedynie za złożeniem odnośnej należności.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

OGŁOSZENIE WIELKOŚCI 7×10 cm.:

Rocznie 20 kor. 10 rubli 20 marek 30 franków. Jednorazowo 4 kor. 2 rb. 4 marki 4 franki.  
Zeszyt 2 kor. 1 rubel 2 marki 3 franki. Rocznie 30 kor. 12 rb. 30 marek 40 franków.  
Roczniki I, II. i IV. po 16 Kor., roczniki V., VI. i VII. po 20 Kor. Rocznik III. wyczerpany — są tylko niekompletne egzemplarze, zeszyt po 1 kor.

Przedpłata „Architekta” dla członków polskich Towarzystw technicznych zniżona o 20%.

SKŁAD GŁÓWNY:

W KRAKOWIE: SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA. = = W WARSZAWIE: E. WENDE I S-ka, KRAK. PRZEDM. 9.

## ADMINISTRACJA WAPIENNIKÓW I KAMIENIOŁOMÓW MIEJSKICH POD KIEROWNIOTWEM MAGISTRATU W PODGÓRZU

sprzedaje po przystępnych cenach:

Wapno skaliste odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 r., oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 r. Wapno gaszone i wapno do uprawy roli. Również poleca ze swych słynnych skał zwanych „Krzemiónkami” i „skałą Twardowskiego” Kamień budowlany, brukowy i szuter. — Zamówienia przyjmuje: Kasa miejska w Podgórzu, telefon Nr. 161 i Zarząd wapienników w Podgórzu, telefon Nr. 162.

## FABRYKI DACHÓWEK W NIEPOŁOMICACH I KOŁOMYI

mają w zapasie najlepsze dachówki, znane od piętnastu lat, jako najtrwalsze i najtańsze pokrycie budynków mieszkalnych i gospodarczych. — Są również znaczne zapasy rurek drenowych i cegły maszynowej.

Każde zamówienie wykonujemy w oznaczonym terminie. Za doborowy towar i dokładne wykonanie roboty pokrycia robotnikami fabrycznymi poręczamy.

Zarząd fabryki dachówek.



Odznaczona Medalem na Pow. Kraj. Wystawie we Lwowie 1894 r., oraz Medalem Rządow. na Kraj. Wystawie wyrobów metal. w Krakowie 1904 r.

## PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA ZEGARÓW WIEŻOWYCH

pędzona motorem,

## MICHAŁA MIĘSOWICZA W KROŚNIE

wykonuje zegary wieżowe najnowszych systemów dla Kościołów, Ratuszów, Szkół, koszar, szpitali, willi itp. Fabryka dostarczyła już kilkadziesiąt zegarów wieżowych, które ku zupełnemu zadowoleniu funkcjonują.

Za każdy dostarczony zegar wieżowy dają 5-letnią rzetelną gwarancję.

Cenniki i kosztorysy przesyłam na żądanie.

# ARCHITEKT

## OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem uzyskania planów na rekonstrukcję gmachu ratuszowego we Lwowie, rozpisuje się, dla architektów polskich, na podstawie uchwały Rady miejskiej, z 24 kwietnia 1907 roku, konkurs publiczny. Nagrody konkursowe wynoszą: 1-sza 6000 koron, 2-ga 4000 koron, 3-cia 2500 koron. Prócz tego mogą być zakupione 3 odznaczające się projekty po 1000 koron.

Szczegółowe warunki konkursu i plany zdjęć ratusza otrzymać można w Urzędzie budowniczym miejskim. Termin przedkładania projektów naznacza się na dzień 31 grudnia 1907 r.

We Lwowie, dn. 12 maja 1907 r.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

### „Przegląd ceramiczny“

dałszy ciąg

PRZEWODNIKA DLA CEGLARZY

wychodzi rok VII w Podgórzu  
pod redakcją inż. Karola Rollego.

Przedpłata roczna 10 kor. = 5 rub. = 10 mar.

Redakcja i Administracja w Podgórzu, ul. Św. Floryana 5.

### CZASOPISMO TECHNICZNE

DWUTYGODNIK

Organ Tow. Politechnicznego we Lwowie  
założony 1883 r., poświęcony sprawom  
technicznym. Przedpłata roczna 18 kor.,  
15 marek, 7 rubli.

Lwów, ul. Zimorowicza 9.



K. 394/3/149

Odnaczona srebrnym medalem na wystawie przemysłowo-rolniczej w Tarnowie w r. 1905.

PIERWSZA KONCESYONOWANA

**Fabryka wyrobów betonowo-cementowych**  
**Zakład dostaw wszelkich materiałów budowlanych**  
w Tarnowie, ul. Kolejowa, biuro ul. Krakowska l. 35, I. piętro.

Filia: Jarosław, Rynek.

Poleca Szanownej Publiczności swoje wyroby, jako to:

Posadzki cementowe do kościołów, sieni, korytarzy i t. d. — Dachówki falcowane czerwone lub czarne. — Rury betonowe o wszystkich przekrojach, kręgi studienne, wogóle wszelkie wyroby w zakres betoniarstwa wchodzące.

Podje muje się urządzenia, oraz przeprowadzania całej kanalizacji, według wykonanych planów.

Polecając swój zakład łaskawej pamięci, proszę o liczne zamówienia i kreślię się z poważaniem MICHAŁ MIKOŚ.

Przedsiębiorca budowniczy i konc. majster murarski, Tarnów, ul. Krakowska,

# KLISZE

na cynku, mosiądku i miedzi do wydawnictw: naukowych, artystycznych, kart z widokami, cenników i t. p.

najlepiej i najtaniej wykonuje

**Największy krajowy Zakład**

dla reprodukcji fototechnicznej

**T. Jabłoński i Spółka w Krakowie**

ul. Franciszkańska l. 4. — Telefonu Nr. 614.

!Klisyze „Architekta“ pochodzą z naszego Zakładu!



Pierwsza Krajowa Fabryka  
WYROBÓW Z MARMURU

**B. KRÓLIK**

Lwów, ul. Szwedzka l. 3.  
(Janowska 24).

Wykonuje marmurowe  
okładanie ścian i posadzek.

Wanny marmurowe, tablice firmowe i pamiątkowe.  
Płyty marmurowe do okien, schodów i t. p.

## ROMAN MURANYI

parowa fabryka stolarska  
w Krakowie

zaopatrzona w najnowsze i najlepszego systemu maszyny z wzorową suszarnią do suszenia wszelkich materiałów, jakoteż w wielki zapas doborowego i suchego materiału. Wykonuje po możliwie najniższych cenach wszelkie w zakresie stolarstwa wchodzące roboty, a w szczególności:

**drzwi, okna, bramy, ścianki, wystawy i urządzenia sklepowe, urządzenia biurowe, posadzki dębowe, deszczułkowe i deseniowe, podłogi miękie itd.**

ZARZĄD FABRYKI WYROBÓW GLINIANYCH POD FIRMĄ  
MAURZY BARUCH W ŁAGIEWNIKACH PRZY PODGÓRZU

ma zaszczyt polecić swoje wyroby, a mianowicie:

Piece kaflowe, kominki i kuchnie tak białe szklone, jak również w dowolnych kolorach, odznaczające się starannem i praktycznem ustawieniem, zaoszczędzającym znacznie paliwo.

Dachówkę żłobkową, systemu »Constans« zaliczoną do najlepszych, odznaczającą się wielką wytrzymałością, łatwym kryciem i lekkością.

Cegłę maszynową, ręcznie prasowaną, podwójnie prasowaną, studzienną, ogniotrwałą zwykłą, klinową, formową, poleca również patentowaną cegłę do sklepień systemu inż. Ludwiga, płyty ogniotrwałe piekarskie, terrakoty budowlane według danych modeli.

Na żądanie zarząd wysyła cenniki i wzory.

Listy uprasza się adresować: Maurycy Baruch w Podgórzu.

Fabryka konstrukcji żelaznych, siatek  
i wyrobów ornamentalnych kutych

**JÓZEF GORECKI**

Kraków, ul. św. Wawrzyńca 26, telefon 277.

wykonuje wszelkie roboty konstrukcyjne, ornamentalne, budowlane, siatki maszynowe i ręczne oraz materace i łóżka żelazne.

# DODATEK

## DLA CZŁONKÓW KRAKOWSKIEGO TOW. TECHNICZNEGO.

TREŚĆ: Nowi członkowie. — Posiedzenia Towarzystwa odbyte d. 28 maja i 4 czerwca 1907. — Posiedzenia Zarządu z d. 28 maja, z 12 i 24 czerwca 1907 r. — Czytelnia dla członków Towarzystwa. — Konkurs na projekt Sokolni w Zakopanem.

### PRZYSTĄPILI DO TOW. PANOWIE:

Ignacy Boerner inżynier w Krakowie.  
Zygmunt Raniecki inżynier w Krakowie.  
Edward Wild dyrektor rafinerii nafty w Czer-  
niowcach.  
Stanisław Zaykowski właściciel cegielni  
i dóbr w Czernej.

### POSIEDZENIA TOWARZYSTWA.

3-e posiedzenie Towarzystwa, dnia 28 maja 1907.

Przewodniczący prof. Steingraber.  
Obecnych 34 członków.  
Sekretarz inż. Tadeusz Ordyński.  
Przewodniczący otwierając posiedzenie wyraził radość, iż przy wyborach do Rady państwa z Krakowa wybrano posłami aż trzech członków naszego Towarzystwa, kolegów: Dr Ignacego Petelenza, prof. inż. Tadeusza Sikorskiego, oraz inż. Edmunda Zieleniewskiego; zarazem złożył wybranym serdeczne gratulacje, na ręce obecnego na posiedzeniu prof. Sikorskiego. Prof. Sikorski w serdecznym przemówieniu podziękował za gratulacje, oraz za żywy i skuteczny udział członków Towarzystwa podczas wyborów. Następnie po omówieniu przez przewodniczącego zamiaru obesłania wystawy jubileuszowej mającej się odbyć w Wiedniu w r. 1908, zabrał głos Radca dworu p. Jan Matula, w celu wygłoszenia odczytu na temat: »Zadania ekonomiczne na polu krajowego gospodarstwa wodnego i komunikacyjnego«.

Prelegent wyjaśniwszy genezę i cel obranego tematu, stwierdził konieczność wyrobienia i ustalenia opinii o zagadnieniach gospodarstwa wodnego i komunikacyjnego Galicyi, dzieląc zagadnienia te na dwa działy: budowę najtańszych arterii komunikacyjnych t. j. dróg wodnych, oraz urządzenie sztucznych zbiorników wody. Następnie uzasadnił potrzebę uzyskania taniego sposobu przewożenia materiałów surowych, ilustrując swój wykład licznymi zestawieniami spółczynników eksploatacyjnych kolei niemieckich z lat 1896 do 1900, oraz tabelami porównawczymi

taryf przewozowych austriackich kolei państwowych, jak niemniej kolei lokalnych. Porównawszy koszt przewozu na współzawodniczących kolejach i drogach wodnych w Niemczech, Francji, Rosji europejskiej i Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, wykazał Radca Matula jak doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego tych krajów, mają drogi wodne, umożliwiające przez niską taryfę przewozową tani transport płodów surowych do odległych rynków zbytu. Stwierdził przy tem, że uzyskanie bardzo niskich kosztów przewozu możliwem jest przedewszystkiem na takich drogach wodnych, po których mogą kursować wielkie statki towarowe, a na dowód twierdzenia tego, przedstawił porównanie kosztów przewozu na kanale północno-amerykańskim Erie, przed i po jego pogłębieniu.

Dalszy ciąg odczytu, z powodu spóźnionej pory odłożono do d. 4 czerwca 1907 r.

4-e posiedzenie Towarzystwa, dnia 4 czerwca 1907.

Przewodniczący prof. Steingraber.  
Obecnych 30 członków.  
Sekretarz inż. Tadeusz Ordyński.  
Pan Radca Dworu Matula w dalszym ciągu odczytu swojego: »Zadania ekonomiczne na polu krajowego gospodarstwa wodnego i komunikacyjnego«, przedstawił porównanie cen własnych kosztów przewozu na drogach wodnych, kolejach i szosach. Porównanie to wykazuje, iż uwzględniając amortyzację kosztów budowy tych rozmaitych dróg, wydatki na środki przewozowe, na utrzymanie i trakcję, koszt transportu drogami wodnymi, żelaznymi i szosami, przedstawia stosunek jak: 1:1'49:8'16. Wynika z tego, że własny koszt przewozu kolejami jest o 49% wyższy od takiegoż kosztu na drogach wodnych, na gościńcach zaś osiem razy większy, niż na tych drogach. Porównując koszt przewozu na morzu, kanałach, kolejach i szosach, otrzymamy stosunek jak 1:25:38:210.

Omawiając przewóz artykułów surowych na kolejach i drogach wodnych austriackich, przedstawił prelegent statystykę ruchu handlowego

w Tryeście, Fiume i Hamburgu, za czas od 1860 do 1898 roku i zaznaczył, że projektowana druga linia kolejowa, mająca połączyć Czechy z Tryestem, przyniesie pewne korzyści jedynie południowym Niemcom i środkowym Czechom, Śląsk zaś i Galicya na budowie linii tej nic nie zyskają. Przedstawiwszy następnie zmiany, wywołane w żegludze śródziemnej Niemiec, regulacją Łaby, podniósł prelegent starania Czechów, oparte na z góry obmyślanym programie, a zdążające konsekwentnie do wyzyskania dróg wodnych, w celu zwiększenia dobrobytu ich kraju.

Przechodząc do omówienia dróg wodnych Galicyi, zastanowił się Radca Matula nad znaczeniem handlu transitoowego i uzasadnił potrzebę budowy kanału: Kraków—Sądowa Wisznia—Lwów—Brody, jakoteż stwierdził ogromne znaczenie tej drogi wodnej dla kraju.

W dalszym ciągu omówił szlaki wodne dawnej Polski i przedstawił wszystkie czynniki wpływające na obliczenie kosztów przewozu drogami wodnymi Galicyi. Zastanawiając się nad surowymi płodami galicyjskimi, jak: ropa i jej przetwory, węgiel, drzewo, zboże, wykazał, jak wielkie korzyści wynikłyby z transportowania ich tanią drogą wodną; wreszcie obliczył, że transportując drogą taką te płody, można by rocznie oszczędzać do 30 milionów koron.

Na tem, po krótkiej dyskusji, posiedzenie zakończone.

#### POSIEDZENIA ZARZĄDU.

6-e posiedzenie Zarządu d. 28 maja 1907.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecni panowie: Niedzielski, Ordyński, Ramza, Śmiałowski.

Po krótkiej dyskusji, na wniosek przewodniczącego, postanowiono zwrócić się do Zarządu Wystawy budowlanej o zwołanie zgromadzenia przemysłowców, w celu oświadczenia się co do obesłania wystawy jubileuszowej, mającej się odbyć w Wiedniu, w r. 1908. Poczem obrady zakończone.

7-e posiedzenie Zarządu, dnia 12 czerwca 1907.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecni panowie: Grabowski Julian, Nitsch Leonard, Ordyński, Ramza, Rykała, Śmiałowski, Weinert, Stanisław Gabryel Żeleński.

Przyjęto do wiadomości, iż wiceprezes prof. Tadeusz Sikorski, z powodu wyjazdu do Rady państwa w Wiedniu, złożył godność zastępcy przewodniczącego; zarazem uchwalono prosić prof. Sikorskiego, ażeby rezygnację swoją cofnął, na wypadek zaś, gdyby przy niej obstawał, postanowiono zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa na dzień 25 czerwca 1907 r.

Omówiono sprawy kasowe, poruszone przez p. Ramzę, sprawę regulacji cmentarza oraz budowy katakumb i po odczytaniu listu p. Edmunda Zieleniewskiego, z podziękowaniem za życzenia z powodu wybrania go na posła do parlamentu, obrady zakończone.

8-e posiedzenie Zarządu dnia 24 czerwca 1907.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecni panowie: Niedzielski, Nitsch Leonard, Ordyński, Ramza, Weinert, Stanisław Gabryel Żeleński.

Przyjęto do wiadomości zaproszenie na V. wiec austr. inżynierów i architektów, mający się odbyć w Wiedniu w r. 1908. Omówiono sprawę zaległych wkładek. Wysłuchano sprawozdania pana Rudolfa Weinerta z przebiegu Sądu honorowego w sprawie zająć w Towarzystwie Bratniej Pomocy słuchaczy politechniki lwowskiej. Przyjęto na członków panów: Ignacego Boernerera, Zygmunta Ranieckiego, Edwarda Wilda i Stanisława Zaykowskiego, poczem posiedzenie zamknięto.

#### CZYTELNIA

##### DLA CZŁOKÓW TOWARZYSTWA.

otwarta codzien wieczór od godziny 6-tej do 9-ej w sali bibliotecznej, przy ulicy Straszewskiego 28, na II piętrze, zawiera na razie czternaście czasopism zawodowych i dwa polityczne, a mianowicie są w niej do użytku członków:

Architekt, Chemiker Zeitung, Die chemische Industrie, lwowskie Czasopismo techniczne, Eisenbahnzeitung, Wiener Bauindustrie Zeitung, öster. Wochenschrift für den öffentlichen Bau-dienst, warszawski Przegląd techniczny, lwowski Przemysłowiec, Przewodnik przemysłowy, Zeitschrift des österr. Ingenieur und Architekten Vereines, Zeitschrift für Spiritusindustrie, berliński Zentralblatt der Bauverwaltung i wiedeński Zivil-techniker. Nadto z pism politycznych: Czas i Nowa Reforma.

#### KONKURS.

Wydział polskiego Towarzystwa gimnastycznego »Sokół« w Zakopanem rozpiisał konkurs na projekt sokołni z terminem do d. 1 września 1907 r. i dwoma nagrodami w kwocie 400 i 200 koron.

#### Program

powyższego konkursu jest następujący:

W budynku ma się mieścić:

- 1) Sala ćwiczeń nie przenosząca 300 m<sup>2</sup>, z dogodnym wyjściem na boisko, z łóżami I piętra i balkonem.
- 2) Scena 8 m głęboka.
- 3) Dwie garderoby dla artystów po 30 m<sup>2</sup>.
- 4) Dwie szatnie: jedna dla ćwiczących się, druga dla publiczności, mogąca być użyta za strzelnicę.
- 5) Kancelarya 30 m<sup>2</sup>.
- 6) Dwa pokoje dla naczelnika, po 16 m<sup>2</sup>, jeden obok sali, lub szatni dla ćwiczących się; drugi na I-em piętrze.
- 7) Mieszkanie stróża: pokój i kuchnia, razem 28 m<sup>2</sup>.
- 8) Rekwizytornia 30 m<sup>2</sup>, obok sali ćwiczeń.
- 9) Pokój bufetowy 40 m<sup>2</sup>.

- 10) Sień i klatka schodowa.
  - 11) Schody służbowe.
  - 12) Wychodki odpowiednio rozmieszczone.
  - 13) Sutereny, obejmujące pod frontową częścią budynku, dwie piwnice i kuchnię restauracyjną.
- Przyziom budynku winien być wzniesiony o 1 metr nad teren.

Styl budynku nie podlega ścisłemu ograniczeniu, pożądanemby jednak było zastosowanie go do charakteru miejscowych budowli.

Wyposażenie skromne.

Projekt wykonany w podziałce 1 : 200 ma obejmować: Rzuty poziome suterenu i fundamentu, przyziomu i pierwszego piętra. Dwa widoki, frontowy i boczny. Jeden przekrój podłużny, wreszcie plan sytuacyjny w skali 1 : 400, lub 1 : 500.

Budynek ma być wolno stojący. Odnosny plan sytuacyjny można otrzymać w Wydziale Towarzystwa »Sokół« w Zakopanem.

KRAKOWSKIE TOWARZ. TECHNICZNE.  
Ul. Straszewskiego 28 II P. — Dom własny.

Wyciąg ze statutu.

§ 1. Celem Towarzystwa jest: zjednoczenie sił umysłowych, pracujących w zawodzie technicznym i popieranie interesów zawodu technicznego dla przyniesienia pożytku Krajowi.

§ 4. Do Towarzystwa może przystąpić każdy nieposzlakowany, posiadający wykształcenie techniczne.

§ 6. Członkowie miejscowi są obowiązani do rocznej wkładki 24 kor. płatnej z góry w ratach rocznych, półrocznych lub kwartalnych. Roczna wkładka członków zamiejscowych wynosi 12 kor.

Członkowie Towarzystwa otrzymują do wyboru Architekta lub Przegląd techniczny, wychodzący w Warszawie; ten ostatni za dopłatą 4 koron rocznie.

Uprasza się o adresowanie wszelkich posyłek, przeznaczonych dla Towarzystwa na ręce Sekretarza tegoż, inż. TADEUSZA NIEDZIELSKIEGO, Kraków, Magistrat, Budownictwo miejskie.

# ARCHITEKT

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ARCHITEKTURZE, BUDOWNICTWU I PRZEMYSŁOWI ARTYSTYCZNEMU

ROK VIII · LIPIEC 1907 · ZESZYT 7.

ADRES REDAKCYI: UL. WOLSKA 40.

W KRAKOWIE.

## OD REDAKCYI.

**N**a pierwszy rzut oka czytelnicy nasi dostrzegą dość radykalną zmianę w zewnętrznej stronie naszego pisma; z dalszych zeszytów przekonają się prawdopodobnie o pewnej różnicy w treści. Zmian tych dokonywamy w przekonaniu, że pismo nasze winno coraz lepiej odzwierciedlać ducha czasu i poglądy na sztukę w naszym społeczeństwie ustalone, tudzież coraz skuteczniej zmierzać do właściwego swego celu: popierania dążeń architektury polskiej do zajęcia w naszym społeczeństwie stanowiska równorzędnego innym sztukom.



## Z WAWELU.

**P**oczątek XX. wieku zaznaczy się w dziejach kultury polskiej zainicjowaniem, a prawdopodobnie i dokonaniem doniosłego dzieła, jakim jest bezsprzecznie przywrócenie do dawnej świetności królewskiego zamku na Wawelu. Nietylko zewnętrznie przywróconym będzie zamek do dawnego blasku, lecz zostanie weń tchnięte nowe życie świadczące o czci dzisiejszego pokolenia dla przeszłości i o współczesnej kulturze narodu.

Nic więc dziwnego, że sprawa restauracji i połączone z nią przyszłe losy tej królewskiej siedziby żywo obchodzą całe społeczeństwo polskie, zaś praca tam dokonywająca się i wszelkie związane z nią projekty natury artystycznej i technicznej żywy znajdują odgłos w sferach architektów, malarzy, rzeźbiarzy, estetów, słowem u tych, których pismo nasze w pierwszym rzędzie za swych czytelników uważa. Będziemy zatem pilnie śledzili rozwój odbywającej się na Wawelu pracy, podając o niej możliwie często sprawozdania i informacje, otwierając przy tem szpalty naszego pisma do jak najszerszej dyskusji, byle rzeczowej, a przejętej rzetelną troską o dobro sprawy.

Ostatnie posiedzenia krajowego Komitetu odnowienia Zamku na Wawelu odbyły się dnia 28-go maja 1907 r., pod przewodnictwem Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego. Wzięli w nich udział pp.: prof. Dr. Antoniewicz; Edward hr. Chołoniewski; Karol hr. Lancokoroński; prezydent Leo; Władysław Łoziński; starszy radca Fryderyk Ohman z Wiednia, nadworny architekt cesarski; architekt Józef Pakies; Leon hr. Piniński; namiestnik Andrzej hr. Potocki; prof. Dr. Maryan Sokołowski, Wacław Szymanowski, Dr. Stanisław Tomkowicz, prof. Dr. Bolesław Ulanowski.

Kierownik odnowienia p. Zygmunt Hendel przedstawił stan dotychczasowych robót technicznych i biurowych, dalej próbę i ocenę kamieni, które mają być użyte do restauracji krużganków, następnie plany historycznego rozwoju zamku, plany restauracji i dwa modele: obecnego stanu zamku, oraz stanu po restauracji, dalej model barwnego dachu, plany ogrzewania budynku i za-

bezpieczenia od pożaru, wiele szczegółów, tyczących się zdjęć i uzupełnień, potrzebnych do odnowienia, wreszcie zdjęcia dawnych malowań krużganków i ich restauracji.

Członkowie Komitetu rozpatrywali szczegółowo wszystkie wymienione techniczne i artystyczne szczegóły, a po dłuższej dyskusji uchwalono przedłożyć Wydziałowi Krajowemu następujące wnioski:

- 1) o wykonanie całego dachu ze względu na niebezpieczeństwo pożaru w konstrukcyi żelaznej, prócz trzech wież: Lubranki, Zygmunta III, i Sobieskiego;
- 2) o przywrócenie dawnego gzymsu z ciosów kamiennych;
- 3) o odbudowanie krużganków od strony wieży Senatorskiej wraz z bogatą atyką ponad tą częścią;
- 4) o przywrócenie dawnego stropu II. piętra krużganków wraz z jego polichromią i złożonem rozetowaniem i o odrestaurowanie fryzu II. piętra w tej części krużganków; jedno i drugie tylko

przy trzech pierwszych przęsłach, na próbę.

Kamień na trzony kolumnien krążankowych ma być użyty »trembowelski«, na archiwolty zaś i kapitele kamień »libiązki«.

Dach nad odnowioną częścią krążanków ma być przykryty na próbę kolorową dachówką, jak było za czasów Zygmunta I., w odpowiedni czterobarwny wzór.

W miejsce zmarłego członka Komitetu, Jana Stanisławskiego, uchwalono przedstawić Wydziałowi Krajowemu do zatwierdzenia Jacka Malczewskiego.

Nadto, jak słychać, Komitet zastanawiał się nad szeregiem zasadniczych kwe-

stytj tyczących się przeznaczenia Zamku i polecił już podobno wygotować odpowiednie projekty. W tym jednak względzie brak nam dokładniejszych informacji, więc na razie na tej wiadomości poprzestajemy.

Redakcja naszego pisma czyni starania o pozwolenie robienia zdjęć fotograficznych na Wawelu, celem przedstawienia czytelnikom tak obecnego stanu głównych części zamku, jak i dokonywających się obecnie przeróbek oraz projektów na przyszłość.

W zeszycie niniejszym podajemy na razie ogólny tylko widok obecnego stanu krążanków, o których wyżej mowa.

## KONKURS

### NA DOM IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ WE LWOWIE.

**W** listopadzie r. z. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie ogłosiła konkurs na plany budowy własnego domu łącznie z Muzeum technologicznem i Giełdą zbożową i towarową. Jako miejsce budowy przeznaczono rozległy plac przy ul. Akademickiej, leżący pomiędzy sąsiednimi budynkami i mający oprócz frontu od wspomnianej ulicy jeszcze krótki pod kątem około 90° złamany front od ulicy Krzywej. Kształt więc placu budowy, jak to z podanych rysunków łatwo ocenić, jest bardzo nieregularny, a obudowanie go niemal wszechstronne stanowiło wielką trudność przy rozpołożeniu poszczególnych części budowy i dostarczeniu przestrzeniom powietrza i światła. Jeśli dodamy bardzo precyzyjnie sformułowane wymagania programu co do rozmieszczenia i wymiarów potrzebnych przestrzeni, to przyznać wypadnie, że w istocie zadanie było bardzo trudne i skomplikowane.

Z obszernego programu podajemy niektóre szczegóły rozstrzygające lub charakterystyczne. Otóż przedewszystkiem program zaznacza, że »ponieważ na razie stanowczo postanowioną jest tylko budowa Izby i Muzeum, całość może (zapewne ma!) być tak projektowaną, aby część gmachu na Giełdę przeznaczona mogła być dodatkowo, w późniejszym czasie, bez szkody dla całości i ujmymy w jakimkolwiek kierunku dobudowaną«; i znów »należy Giełdę tak zaprojektować, aby mogła być dobudowaną i łączyła się z częścią gmachu mieszczącego Izbę. Jednakże musi całość, która zaraz ma stanąć tj. Izba i Muzeum tak być projektowaną, aby tworzyła zaokrągloną w sobie budowę bez tej ewentualnej dobudowy«. W dalszym ciągu dopuszcza się możliwość pomieszczenia Giełdy pod salą posiedzeń Izby, która stanowczo leżeć ma w podwórzu.

»Budynek muzeum ma... umożliwić rozwinięcie się urządzeń i działów, które

dla muzeum są projektowane»; na ten punkt programu szczególną zwracamy uwagę wobec prawie że wykluczonej możliwości powiększenia placu budowlanego.

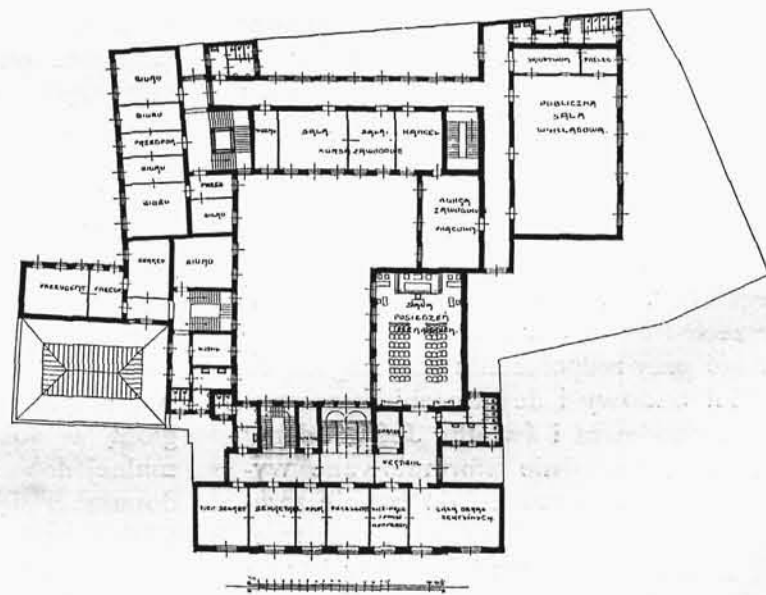
Pomijamy inne szczegóły programu, jako obchodzące już raczej konkurujących przy opracowywaniu planów, zwracamy tylko uwagę na powyżej przytoczone punkta, a zwłaszcza na ustęp o stosunku Giełdy do całości; i tu stwierdzić wypadnie, że program rzecz tę nie dość jasno określa.

Znamy pełen gwaru i ruchu charakter Giełdy zbożowej i towarowej i rozumielibyśmy żądanie, by ona nie wkraczała do wnętrza całości zabudowań, wymagających spokoju ze względu na sale wykładowe i pracownie Muzeum. Dopuszczając umieszczenie Giełdy w podwórzu, dopuszcza program rzecz, zdaniem naszym, niestosowną — i poniekąd bałamuci projektujących. — Rozwiązanie zadania polegało głównie na rozwiązaniu rysów poziomych, układu — na szczególne rozwinięcie fasad brakło tu warunków.

Autorowie pracy I nagrodą odznaczonej pp. Piątkowski i Maciątek we Lwowie rozwiązali rzecz najlepiej: podnieść należy stanowcze i bardzo jasne ugrupowanie trzech części budowy: Izby, Muzeum i Giełdy; umieszczenie Giełdy w korpusie zamkniętym w sobie jest bardzo szczęśliwe; prowadzi ono wprawdzie do wyniku, iż »zakręglenie budów Izby i Muzeum« dokonaniem zostało wewnątrz placu budowy, lecz z drugiej strony, na wypadek nieprzyjścia do skutku budowy Giełdy, plac przez nią zajęty może być skutecznie dołączony do Muzeum. Nadto podnieść należy doskonałą i pełną światła komunikację przez pomysłowe uchyla-



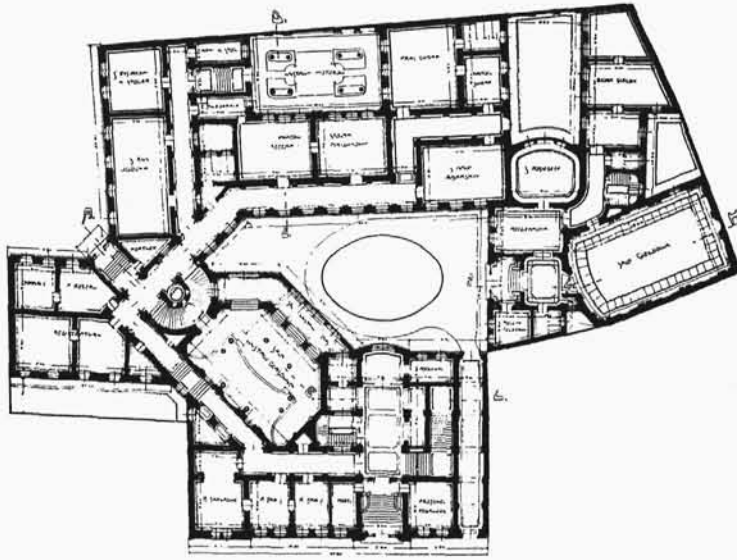
Plan parteru.



Plan I. piętra.

J. Piątkowski i M. Maciątek.

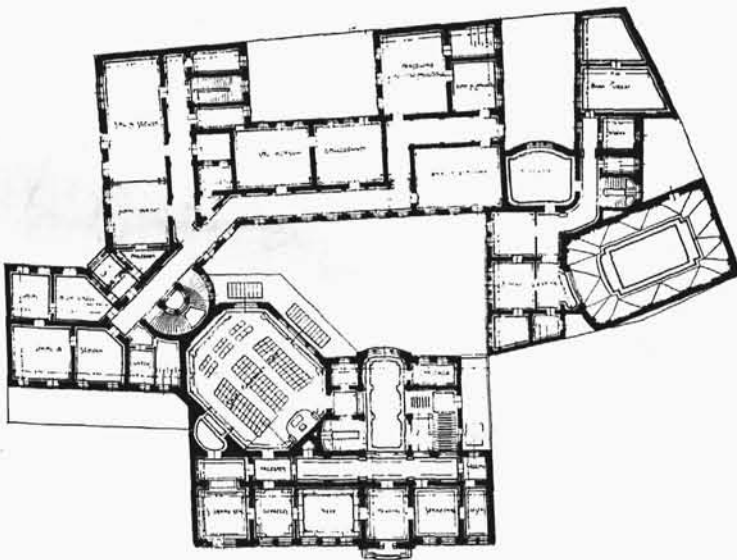
Izba handl. i przem. we Lwowie. I. nagroda.



Plan parteru.

w kształcie podwórza i układzie przechodzących przez nie głównych osi zauważyć się daje pewien brak architektonicznej myśli.

Fasada tego projektu daje wrażenie pewnej harmonii wskutek odpowiedniego rozmieszczenia okien i zewnętrznego połączenia wszystkich pięter nieprzerwanymi liniami na kształt leżen, jednak właśnie ten układ zdradza pewną nieszczerłość wyrazu architektonicznego. Za oknami i murami fasady wzrok nasz szuka jakiejś wielkiej hali, lub sal reprezentacyjnych, idących jak gdyby przez więcej niż jedno piętro, tymczasem, jak wiemy z planu, są tam zwykłe użytkowe pokoje i biura. W ogólnym swoim wyglądzie fasada tchnie przytem jeśli nie najnowszym, to jednak wybitnym modernizmem berlińsko-wiedeńskim.



Plan I. piętra.

A. Kamieniobrodzki i W. Klimczak. Izba handl. i przem. we Lwowie. II. nagroda.

nie się i cofanie w głąb od granic sąsiadów; wreszcie zastrzeżone programem zarezerwowanie części placu budowlanego na rozszerzenie Muzeum. Natomiast dotkliwym brakiem jest nieurządzenie przejazdu i komunikacji kołowej między obu podwórzami, co jest koniecznym ze względu na tak rozległą budowlę i na halę maszyn, która zawartość swą zmieniać może. Zaznaczyć jednak wypada, że przejazd taki dałby się łatwo wprowadzić bez zasadniczej zmiany całości. Natomiast

nie najnowszym, to jednak wybitnym modernizmem berlińsko-wiedeńskim.

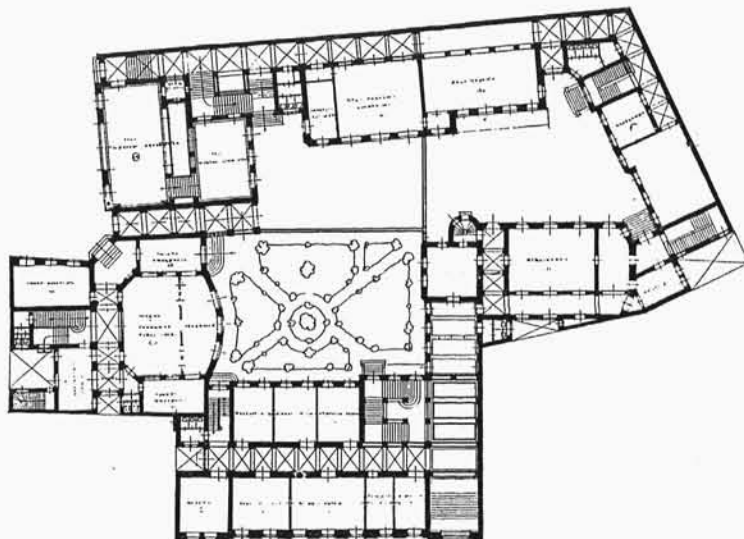
Autorowie prac odznaczonych drugą (pp. Kamieniobrodzki i Klimczak we Lwowie) i trzecią nagrodą (pp. Zawiejski i Bandurski w Krakowie) wykazali wprawdzie odmienny punkt widzenia rzeczy, jednak nie sądzimy, by był szczęśliwy; nie dali też ani dobrego rozwiązania, ani interesujących motywów. Pp. Kamieniobrodzki i Klimczak

stanowczo z nadto zabudowali plac, przez co podwórza zbyt mało dają światła, komunikacje wogóle są skomplikowane, ukośne zaś położenie sal, choć wyszukane, nie przedstawia szczególnych korzyści. Wogóle przyznanie tej pracy drugiego miejsca w konkursie zastanawia już ze względu na rysy poziome, tembardziej na fasadę, która nie wykracza ponad przeciętność. Można też było lepszy znaleźć wzór na zakończenie wieży!

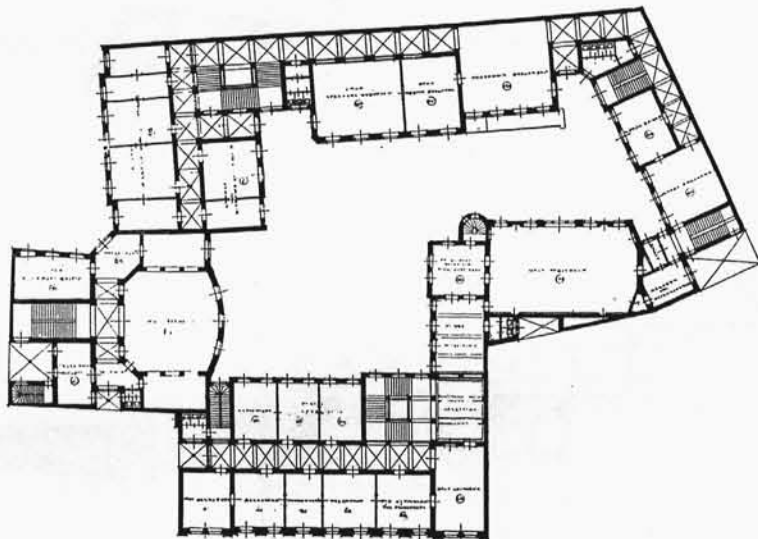
Autorowie trzeciej nagrody pp. Zawiejski i Bandurski wyszli z myśli przewodniej budowania ściśle wzdłuż granic placu, rezultatem jest podwórze rozległe wprawdzie, jednak bardzo rozerwane i nieestetyczne; w dodatku w ten sposób zamknięta została droga do ewentualnego rozszerzenia Muzeum; wreszcie zarzucić musimy autorom komunikację ciemną, duszną i przerywaną pracownikami, wprowadzenie zaś obszernej filii poczty, jako nieobjętej programem, jest zbyt cenne, a mogło być łatwo być zastąpionem przez Giełdę, której salę najodpowiedniejszą rzeczą byłoby umieścić na parterze. Dla fasady Izby, autorowie, po wybudowaniu Akademii handlowej w Krakowie i zaprojektowaniu Pałacu Pokoju w Hadze, nie znaleźli już nowych motywów...

Nie rozporządzając całym materiałem konkursowym, możemy jeszcze ocenić tylko jeden ze znanych nam projektów do zakupna przeznaczonych, pracę pp. Stryjeńskiego i Mączyńskiego.

W pracy tej podnieść musimy nade wszystko architektoniczny rzut, jaki tkwi w rysach poziomych z ładnym układem podwórca i halą wejściową. Dobre ułożenie przejazdu ma jednak tę słabą stronę, że niekorzystnie prze-



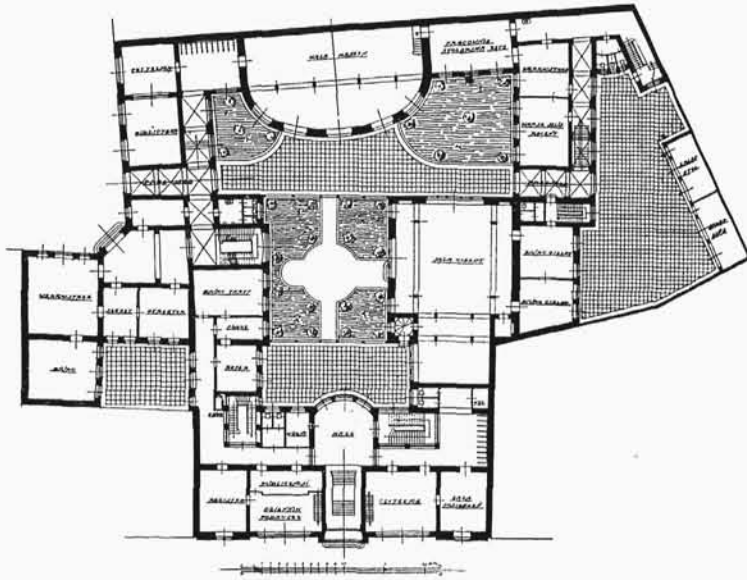
Plan parteru.



Plan I. piętra.

J. Zawiejski i R. Bandurski.

Izba handl. i przem. we Lwowie. III. nagroda.

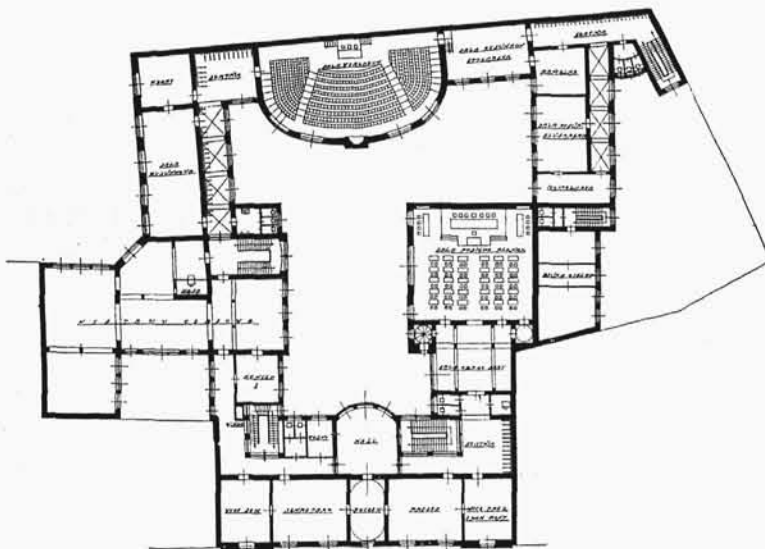


Plan parteru.

charakterystycznego, lecz też i banalnego; surowe traktowanie ścian nie przystosowałyby się do otoczenia i miejscowego charakteru miasta Lwowa.

Mimo to, z powodu podniesionych zalet planu, projektowi temu wyznaczilibyśmy inne miejsce w konkursie.

Przedstawiając wynik konkursu, nie możemy milczeniem pominąć sposobu w jaki go Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie przeprowadziła, i nie dotknąć kilku punktów programu, ostatecznego wyniku konkursu, wreszcie kilku szczegółów odnoszących się do przeprowadzenia sądu. Czytamy więc nasamprzód zaproszenie do



Plan I. piętra.

T. Stryjeński i F. Mączyński. Izba handl. i przem. we Lwowie. (Proj. do zakupna).

rywa lokalności Muzeum. Najslabszą stroną planu jest kąt przy ul. Krzywej i umieszczenie sali wykładowej Muzeum na I. piętrze przerywające niefortunnie komunikację budynku.

Jakkolwiek fasada posiada znaczną werwę w układzie otworów okiennych i efektowny portal, wykazuje jednak pewną nieszczerłość w traktowaniu otworów czytelni i dziennika podawczego. Za niefortunne uważamy też wprowadzenie dwóch globusów, motywu aż nadto dla Izby

konkursu »wszystkich architektów, którzy w Galicyi mają swe stałe zamieszkanie«.

Sądzymy, że nie było właściwym wykluczanie architektów polskich, gdzieindziej, lub nie stałe w Galicyi zamieszkałych, tem bardziej jeśli się rozciąga konkurs na Niemców i Czechów na przykład (bo tak z zaproszenia wywnioskować można), chociażby też i stałe w kraju naszym mieszkających.

Dalej czytamy ustęp, iż »Izba zastrzega sobie... zupełnie według uzna-

nia... rozdanie budowy poza uczestnikami konkursu« i znów »autorom służy prawo i w razie otrzymania nagrody lub zakupna ich projektu, prace swe gdzieindziej zużytkować lub w dowolny sposób opublikować«. W ustępach tych łatwo się doczytać ostatecznego rezultatu konkursu: ani nagrodzeni na pierwszym miejscu, ani inni autorowie biorący udział w konkursie nie otrzymali budowy; dlaczego? czy ich prace nieodpowiadały warunkom konkursu? zdaje się, że przeciwnie, skoro wszystkie nagrody zostały rozdane. Z powyżej umieszczonej oceny wynika, że rozwiązanie nadzwyczaj skomplikowanego planu stanowiło o nagrodach — zdaniem naszym, — nie w należytych rozdanych porządku, jednak stwierdzić należy, że np. pp. Piątkowski i Maciąk rzecz rozwiązali z werwą i wielką zręcznością — dlaczegoż więc do wykonania nie zostali dopuszczeni? Izba handlowa i przemysłowa odpowie, że program budowy obecnie jest inny; ale czyż może kto wątpić na chwilę, że jeśli z pośród 12 projektów autorowie ci zdołali się wybić na pierwsze miejsce i rzecz tak trudno postawioną rozwiązali, podołaliby także i zmienionemu programowi. A może są komu niemili? ludzka to sprawa; więc może autorowie drugiej, może trzeciej nagrody byłiby miłsi; wszak i ich prace są w każdym razie poważne!!

Dowiadujemy się, że budowa powierzoną została pp. Zacharjewiczowi i Obmińskiemu. A więc to są mężowie zaufania! Nic nie mamy przeciwko temu, lecz w takim razie, poco konkurs? Konkurs służy nie tylko na to, by przyjść w posiadanie pewnego materiału dla celu budowy, lecz także do skonstatowania, że pewni budowniczowie dorośli do rozwiązania zadania; każdemu wolno konkurować, ale jeśli wykazał zdolność i przejęcie się rzeczą, to stanowczo ma pierwszeństwo w uzyskaniu budowy. Izba handlowa i przemysłowa widocznie

nie chce zrozumieć, że dla konkurujących ostatecznym celem pracy nie może i nie powinno być otrzymanie tych kilku setek koron nagrody, lecz osiągnięcie budowy: konkurs to publiczny turniej o budowę, a nie o nagrodę i kilkotygodniowy rozgłos. Izba w łaskawości swej z góry dozwala autorom nagrodzonym »prace swe gdzieindziej zużytkować«, gdzie? pytamy, czy przy sposobności budowy domu dla Izby handlowej i przemysłowej w Kulikowie czy w Kalwaryi?... A może konkurs ten cały jest poprostu i jedynie t. z. Schweiggeldem danym naszej architektonicznej braci! W takim razie musimy się zastrzedz stanowczo: konkurujący liczyli na sprawiedliwsze osądzenie ich wartości i zasługi, liczyli że to co im się słusznie należy, dotrzymanem będzie, choćby też program im tego nie przyrzekał.

Nie można dalej pominąć ustępu programu odnoszącego się do sądu konkursowego, którego skład ma być ogłoszony »przed upływem terminu konkursu«.

Nie »przed upływem terminu konkursu«, lecz jednocześnie z jego ogłoszeniem powinien być podany do wiadomości skład sądu. O ten szczegół walczymy ciągle, lecz jak dotąd, bezskutecznie. Czyż trzeba dużo rozprawiać, by udowodnić, że dla konkurującego nie jest obojętnym, kto ma jego dzieło sądzić — wszakże daje on cały wysiłek swej pracy i umysłu, musi mieć wiarę, że sprawiedliwie osądzonym zostanie, musi więc mieć zaufanie do składu sędziów, musi ich znać! Sprawa ta w konkursach architektonicznych jest szczególnie ważną z powodu konieczności fachowego oceniania rzutów poziomych, i w więcej kulturalnych społeczeństwach dawno już została należycie rozwiązana. Tylko u nas inaczej. Dla czego? czyżbyśmy zawsze jeszcze potrzebowali jakichś »furtek«? Wszakże sąd był złożony dobrze, nie ma więc żadnego rozumnego powodu do nieogłaszania go zawczasu.

Jeśli do tego szczegółu tak wielką przywiązujemy wagę, to dlatego, że przy ogólnej u nas niewiedomości, jak mają być rozpisywane konkursy, powaga ciała takiego jak Izba handlowa i przemysłowa dać może łatwo zły przykład do podobnego postąpienia innym instytucjom lub gromom rozpisującym konkursy architektoniczne.

Dalej, protokół posiedzenia sądu jest stanowczo za lakoniczny: lubimy lapidarność, ale żądać mamy prawo, aby protokół wskazał motywy udzielenia nagród, których w tym wypadku brak zupełny. Wszakże ukrywać się ani wstydzić nie ma czego.

Wreszcie uderzyło nas zachowanie się powołanego w skład sądu p. Kamienobrodzkiego, który wprowadził nie głosował, prosząc o uwolnienie go od tej czynności, ponieważ syn jego brał udział

w konkursie, uczestniczył jednak w obradach sądu, a przytem zdradził nazwisko jednego z konkurujących, a mianowicie syna. Jakkolwiek z pewnością p. K. nie forytował pracy swego syna, jednak jasnym jest, że w tym wypadku winien był inaczej postąpić, a mianowicie: przed rozpoczęciem prac sądu i bez podania właściwego powodu zrzec się obowiązków sędziego. Postępując inaczej, rzucił cień na wyrok sądu, — choćby też był najsprawiedliwszy. Takie familjarne załatwianie tak poważnych spraw dzieje się z pewnością z wielką szkodą dla instytucji konkursów, które gdy są przeprowadzone właściwie i konsekwentnie dają rzeczywiście dodatnie rezultaty; w przeciwnym razie tylko zrażają do obierania tej drogi.

Wszystkimi więc siłami należy dążyć do poprawy obecnego stanu rzeczy.

## KILKA SŁÓW O KONSTRUKCYI DACHÓW.

**B**adając i porównywując sztukę ciesielską minionych lat, a w szczególności średniowiecza, z ciesielstwem naszych czasów, zauważyć musimy niekonsekwencyje w zastosowaniu materiału, sposobie użycia i łączeniu drzewa.

Dużo przyczyn złożyło się na to. Idąc epokami stylów, widzimy stopniowy upadek sztuki ciesielskiej od czasów rozkwitłego baroku. Ponieważ w ciesielce główną rolę odgrywał dach, chciałbym temu przedmiotowi poświęcić kilka uwag praktycznych, opartych na przykładach.

Wprawdzie w epoce barokowej i późniejszych stylach, aż do początku XIX wieku spotykamy bardzo charakterystyczne dachy, jednak już wtedy można spostrzedz stopniową niedokładność w obrabianiu szczegółów. Chodziło tam głównie o wielkie zamasyne linie zewnętrzne — i to osiągnięto w zupełno-

ści, natomiast mniej wglądano w organizm rzeczy, jak nas pouczają zabytki z tych czasów. I tak drzewo coraz więcej ustępowało z widowni, choć w istocie pozostawało zawsze rdzeniem konstrukcyi. Zgodnie z duchem czasu przykrywano coraz więcej szczegóły drewniane, w pojęciu ówczesnym cenniejszym materiałem — jak tynkiem, metalem i t. d.

Niewidoczną tę konstrukcyę wykonywano z natury rzeczy coraz więcej nie dbale, co pociągało za sobą zanikanie tradycyi średniowiecza, która nam może posłużyć za wzór racjonalnej ciesielki.

Najwięcej szkody w ciesielstwie przyniósł nam wiek XIX, w którym przemysł żelazny potężniał z dniem każdym i zalewał rynki podatnym materiałem w najróżnorodniejszych wymiarach. Ztąd też wypływało, że trudne rozwiązania w łączeniu drzewa poczęto zastę-



pować tym materiałem. Nie zadawano sobie wielkiego trudu w wyborze odpowiedniej konstrukcyi dachowej, mając możność podwieszania zapomocą żelaznych ściągien, szrub i t. d.

Taka technika musiała się odbić na cieślach, którzy dzisiaj już zapomnieli o tem, że można się obejść w więzaniach dachowych bez kawałka gwoźdźca żelaznego.

Nowe te rzekome zdobycze techniczne zostały bez dalszych zastrzeżeń żywcem wcielone do kanonu zasad konstrukcyi drzewnych, którymi ciesiołka kierowała się wyłącznie przez cały szereg wieków. Poczęto nawet uczyć w szkołach, że przy każdym skośnem spasowaniu drzewa, musi być użyta klamra żelazna, któraby przyczyniała się do większej spoiistości składowych części. To właśnie najwięcej szkody przyniosło.

Wytworzył się z tego nowy katechizm, z wielką ilością rycin, który tysiącami rozrzucany po świecie, uczył, jak nie powinno się robić.

Jedynie tam, gdzie nowoczesny przemysł nie zdołał dotrzeć swoimi wpływami, dobre tradycje dawne przechowały się do naszych czasów.

W tych wiejskich okolicach, więcej konserwatywnych, możemy spotkać dobre rozwiązanie dachów drewnianych, z minimalną tylko domieszką żelaza. W ostatnich dopiero czasach poczęto zwracać pilniejszą uwagę na nieliczne stare zabytki, które dochowały się do naszych czasów. Na tych to przykładach powinniśmy się uczyć i wzorować, chcąc robić racjonalne dachy drewniane, z których kilka według własnych zdjęć przytaczam.

KAZIMIERZ WYCZYŃSKI.

C. d. n.

## KRONIKA.

Z TOWARZYSTWA »Polska Sztuka Stosowana« w Krakowie. Rozstrzygnięcie konkursu. Dnia 3 czerwca odbyło się posiedzenie Komisji rozpoznawczej Towarzystwa »Polska Sztuka Stosowana«, na którym rozstrzygnięto konkurs ogłoszony przez Towarzystwo na projekty lamp mosiężnych do oświetlenia elektrycznego. W posiedzeniu wzięł udział także dyrektor elektrowni miejskiej elektrotechnik p. Gajczak. Nadesłano prac 11. Za najlepsze uznano jednogłośnie projekty lampy wiszącej i stojącej, opatrzone godłem »Swit«, które też uzyskały nagrodę (200 kor.). Autor artysta rzeźbiarz Jan Szczepkowski nadesłał te prace z Paryża, gdzie obecnie przebywa. Następnie wyróżniono szereg poważnych projektów, nadesłanych pod godłem »Gwiazda« ze szczególnem uwzględnieniem lampy wiszącej Nr. 3. Wreszcie komisya postanowiła wymienić szkic lampy wiszącej, pod godłem »Szkic«, jako pomysł interesujący, choć zupełnie jeszcze nieopracowany i nie zastosowany do praktycznego użytku. Towarzystwo

czyni starania celem wykonania nagrodzonych projektów p. Szczepkowskiego a także lampy wiszącej Nr. 3 z wyróżnionych prac pod godłem »Gwiazda«.

DOMY PODMIEJSKIE. Jak bardzo wzmogła się w ostatnich czasach w Niemczech potrzeba tanich domów pod miastem i letnich mieszkań na wsi, dowodzi niezwykle udany ilościowo i jakościowo konkurs, ogłoszony przez wydawnictwo »Die Woche« i rozstrzygnięty niedawno przez jury złożone z wybitnych architektów-artystów pod przewodnictwem znakomitego estety Hermana Muthesiusa. Konkurs ten na 4 typy domków (stosownie do kosztów budowy: 5000, 7500, 10000 i 20000 marek) dał następujące rezultaty. Nagrodzono 21 i zakupiono 60 projektów, przyczem szczególnie uderza okoliczność, że na dom typu najtańszego (na 5000 marek) nadesłano 929 projektów (!), podczas gdy na domy innych typów — 599 projektów. Cyfry zaiste wymowne.

A u nas? Nie trzeba daleko szukać. Za-

kupno gruntów po fortyfikacyjnych pod Krakowem przez gminę niebawem stanie się faktem, a Towarzystwo budowy tanich domów dla urzędników oraz osoby prywatne przystąpią z pewnością zaraz do budowy domów na zakupionych od gminy parcelach. W obawie, aby przy tej sposobności najbliższe okolice Krakowa nie pokryły się siecią will quasi szwajcarskich ozdobionych wyrzynaniami »laubsegą« lub pałacyków z fasadami wstylu tortów imieninowych — najwyższy już czas byłby pomyśleć o poważnym konkursie architektonicznym. Interesowanych nie brak. W pierwszym rzędzie: wspomniane Towarzystwo budowy tanich domów i osoby prywatne, następnie Gmina miasta Krakowa, jako taka, wreszcie kulturalne Towarzystwa, jak Towarzystwo upiększania miasta Krakowa i okolicy i Towarzystwo »Polska Sztuka Stosowana«. — Czas nagli. A konkurs wymaga czasu.

**W ŁONIE WYDZIAŁU** Tow. miłośników Krakowa poruszył p. St. Cercha myśl urządzenia ogólnej wystawy zabytków Krakowa; w dyskusji myśl ta uległa modyfikacji w kierunku podziału całości projektowanej wystawy na epokę średnich wieków i czasów Odrodzenia. Omawiano także sprawę odkopu kościoła św. Wojciecha, która pozostaje w ścisłym związku z projektowanym konkursem na uporządkowanie Rynku głównego. Komisja konserwatorska z Wydziału Towarzystwa sprawę tę zbada i odpowiednie poczyni kroki. Kosztem 600 K. przeznaczonych przez Wydział odnowioną zostanie serya obrazów cechowych, znajdujących się na krążgankach kościoła OO. Augustyanów w Krakowie, do których p. Wyczyński ma dokomponować tryptyk.

**NOWY KOŚCIÓŁ** w Warszawie. Niedawno dopełniono poświęcenia placu i wkopanego krzyża w miejscu, gdzie stanie nowy kościół z fundacji Michałowej z Zawiszów ks. Radziwiłłowej. Kościół wzniesiony będzie w kształcie bazyliki starochrześcijańskiej rzymskiej, pod wezwaniem »Serca Pana Jezusa«. Plany jej wykonał i budowę kierować będzie budowniczy p. Łukasz Wolski.

**W GMACHU** katolickiego Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu znajdują

się piękne, majolikowe piece, pochodzące z Wiśniowca, starożytnej siedziby X. Wiśniowieckich. Piece te mają być nabyte do Krakowa celem umieszczenia ich w nowo urządzonych komnatach zamku na Wawelu.

**DOŚWIADCZENIA** próbne środków ochronnych w teatrach przedsięwzięte niedawno w Linzu i w Wiedniu wykazały, iż najważniejszym czynnikiem powodującym niezwykle szybki wzrost płomieni w czasie pożaru jest kurz i nagła różnica temperatur, która od źródła pożaru, t. j. od sceny przerzuca ogień, dym i gazy na widownię. W tym celu zaleconą została jak najdalej idąca czystość, oraz przestrzeganie wytrzymałości żelaznej kurtyny, którą obliczają na 40 kg/m<sup>2</sup>. Przekonano się jednak, iż tylko spuszczenie kurtyny żelaznej natychmiast po wybuchu pożaru może uratować widownię od zniszczenia. Natomiast minuta, a nawet kilka sekund zwłoki w spuszczeniu kurtyny przynosi bardziej ujemny rezultat, niż gdyby jej wcale nie spuszczano: zmniejsza się bowiem stopniowo otwór dzielący widownię od sceny — a skutkiem tego prąd gorąca i ognia ku widowni wzrasta z ogromną siłą. Nadto spóźnienie takie sprowadza panikę między publicznością, a ta jak wiadomo najwięcej ofiar przysparza.

Ponieważ ręczne spuszczenie kurtyny każdorazowo zawieść może, gdyż trzeba liczyć się z przestachem maszynisty, starano się urządzić kurtynę spuszczaną automatycznie. Ale i tu zajęć może wypadek zepsucia się mechanizmu. Przeto najnowsze badania nie przesądzają zbyt wartości kurtyny żelaznej jako środka zapobiegawczego w czasie pożaru teatru, jak długo technika nie wynajdzie sposobu niezawodnego jej funkcjonowania. Natomiast jako najlepszy i jedyny środek umiejscowienia pożaru na scenie wskazanem jest silne odwentylowanie sceny wentylatorami górnymi bez brania w rachubę okien, które nie zawsze mogą być użyte. Podobno — jak piszą — rezultat odprowadzenia gorą powietrza gorącego ze sceny będzie tak dodatni, że widzowie śmiało przyglądać by się mogli pożarowi na scenie, jak gdyby to był zwyczajny ogień na kominku. Ufać czy nie ufać?... świeżo bowiem ukazał się artykuł w »Österreichische Wochen-

schrift für den öffentlichen Baudienst«, który zarzuca doświadczeniom próbnym w Wiedniu pewne niedokładności i braki.

W PARYŻU zyskały w ostatnich czasach dwie budowy wielki rozgłos: Przebudowa dawnego romańskiego klasztoru przy rue de la Pompe 53 na szpital dla dzieci dokonana przez architekta M. Trinquesse, i kościół St. Jean de Montmartre Bandot'a. Pierwszy istotnie wywiązał się z zadania doskonale, dając wyraz współczesnym usiłowaniom powrotu do dawnej form prostoty. Ideałem drugiego autora — trudno powiedzieć artysty, stało się zrealizowanie zasady iż każdemu materiałowi budowlanemu powinna odpowiadać w architekturze jemu właściwa a odrębna od innych forma. Budując przeto jeden z najciekawszych kościołów — bo cały z żelazo-betonu, odstąpił od znanych dotychczas motywów i wysunął w projekcie na pierwszy plan konieczność konstrukcyjną odmienną wręcz od tej jaką nam przekazały wieki. Odpadły w ten sposób wszystkie efekta grubych murów, szerokich płaszczyzn, znikły rzeźbione ozdoby i bogactwo profilowania. Budynek robi wrażenie ...szkieletu, w którym suchość śmigłych linii walczy o lepsze z nieprawdopodobną lekkością konstrukcji. Za całą dekorację służą małe tafelki kamionkowe różnobarwną pokryte emalią.

Nie może być wątpliwości, że kościół ten nie jest udaniem dziełem sztuki pięknej; w każdym razie autor kładąc główny nacisk przy użyciu nowego materiału (druć żelazny, wydrążona cegła i cement), na wynalezienie odrębnej dlań formy — daje poniekąd wskazówkę, jakimi drogami kroczyć pragnie sztuka budowlana przyszłości. Nie podobna dążeniom tym odmówić pewnego uzasadnienia wypływającego z ducha czasu, nie mniej stwierdzić należy, że reformatorem w tym duchu nowym może być jedynie talent wielki, niepospolity.

W LONDYNIE rozpisano międzynarodowy konkurs na ratusz o terminie nadsyłania prac — wtorek 27/VIII. 1907 r. pod adresem: »London County Council« Spring Gardens London S. W. Po program konkursu i informacje udawać się należy do redakcyi: The Architect London County Council, County Hall, Spring Gardens London S. W.

VIII. MIĘDZYNARODOWY kongres Architektów. Stosownie do decyzji powziętej w Londynie na ostatniem posiedzeniu kongresu międzynarodowego architektów sekcya austriacka, której poruczono zorganizować VIII. kongres w Wiedniu w maju 1908, utworzyła komitet wykonawczy z 26 członków złożony.

Prezesem komitetu jest arch. Otto Wagner. Wiceprezesami Wielemans i Herman Helmer. Nadto wybrano 7 podkomitetów, które przygotowują uroczystości kongresowe jakoto: uroczyste otwarcie w sali przyjęć w zamku cesarskim, raut w Pałacu Sztuk pięknych, przejażdżkę po Dunaju na Kahlenberg i wieczór urządzony staraniem Stowarzyszenia architektów i inż. austriackich. W miesiącu lipcu t. r. mają delegaci austriaccy przybyć do Paryża i tam ułożyć ostatecznie program kongresu w porozumieniu z członkami nieustającego komitetu.

AUTORAMI pracy konkursowej pod gołdem »Hugin-Mumin« na wieżę widokową na Feldberg w badeńskim Czarnolesiu, ogłoszonej w 5 zeszytce naszego pisma są pp. Adam Ballenstedt i Wacław Tomaszewski w Karlsruhe.

NA DOŁĄCZONYCH tablicach zamierzamy ogłosić szereg najciekawszych zabytków budownictwa mieszczańskiego dotąd zachowanych w naszych miastach: seryę rozpoczynamy domem położonym przy ul. Szewskiej pod l. 9, którego piękna fasada pochodzi z początku zeszłego wieku.

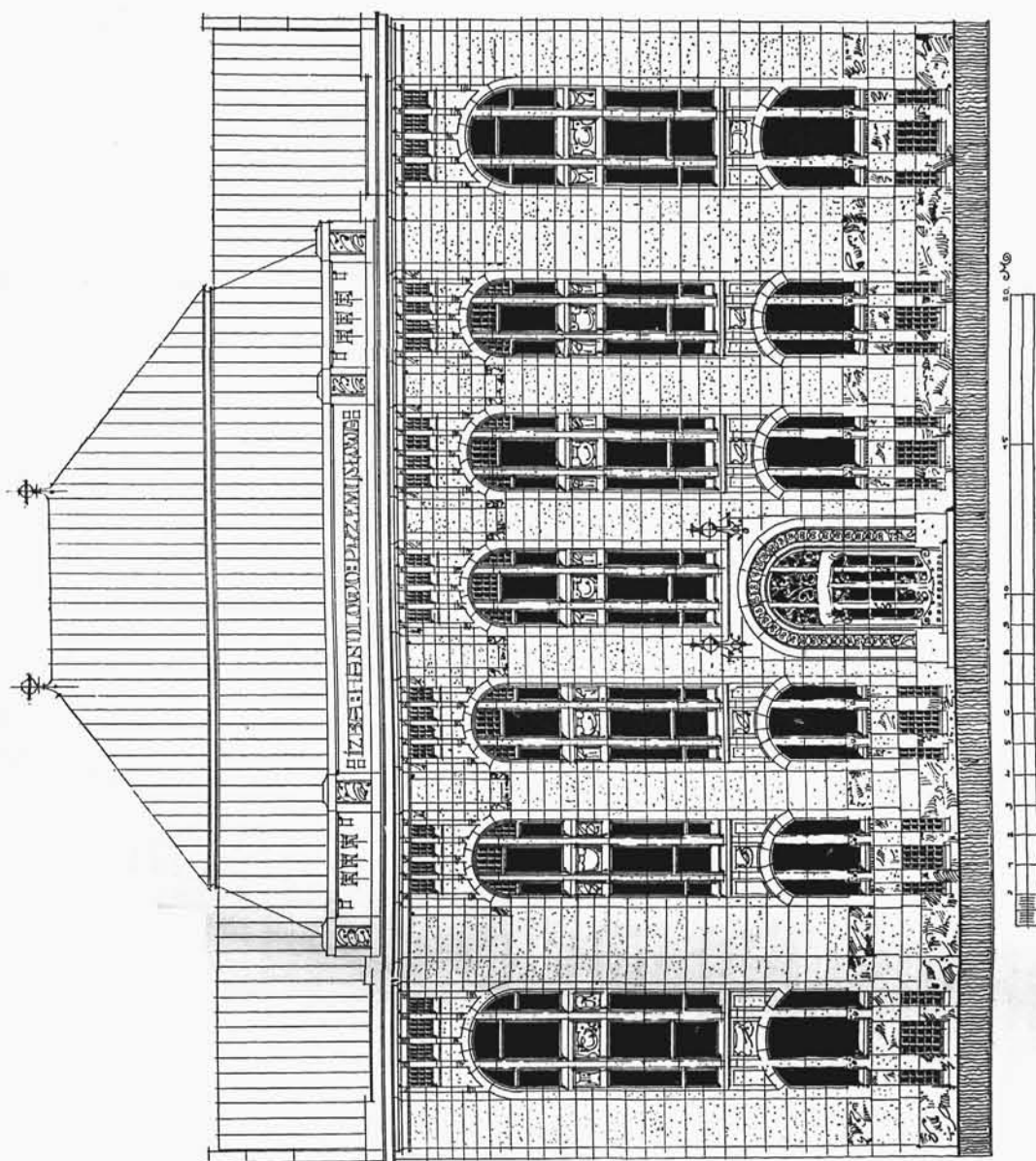
---

Treść zeszytu: Z Wawelu. — Konkurs na dom Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. — Kilka słów o konstrukcyi dachów, napisał K. Wyczyński. — Kronika.

---

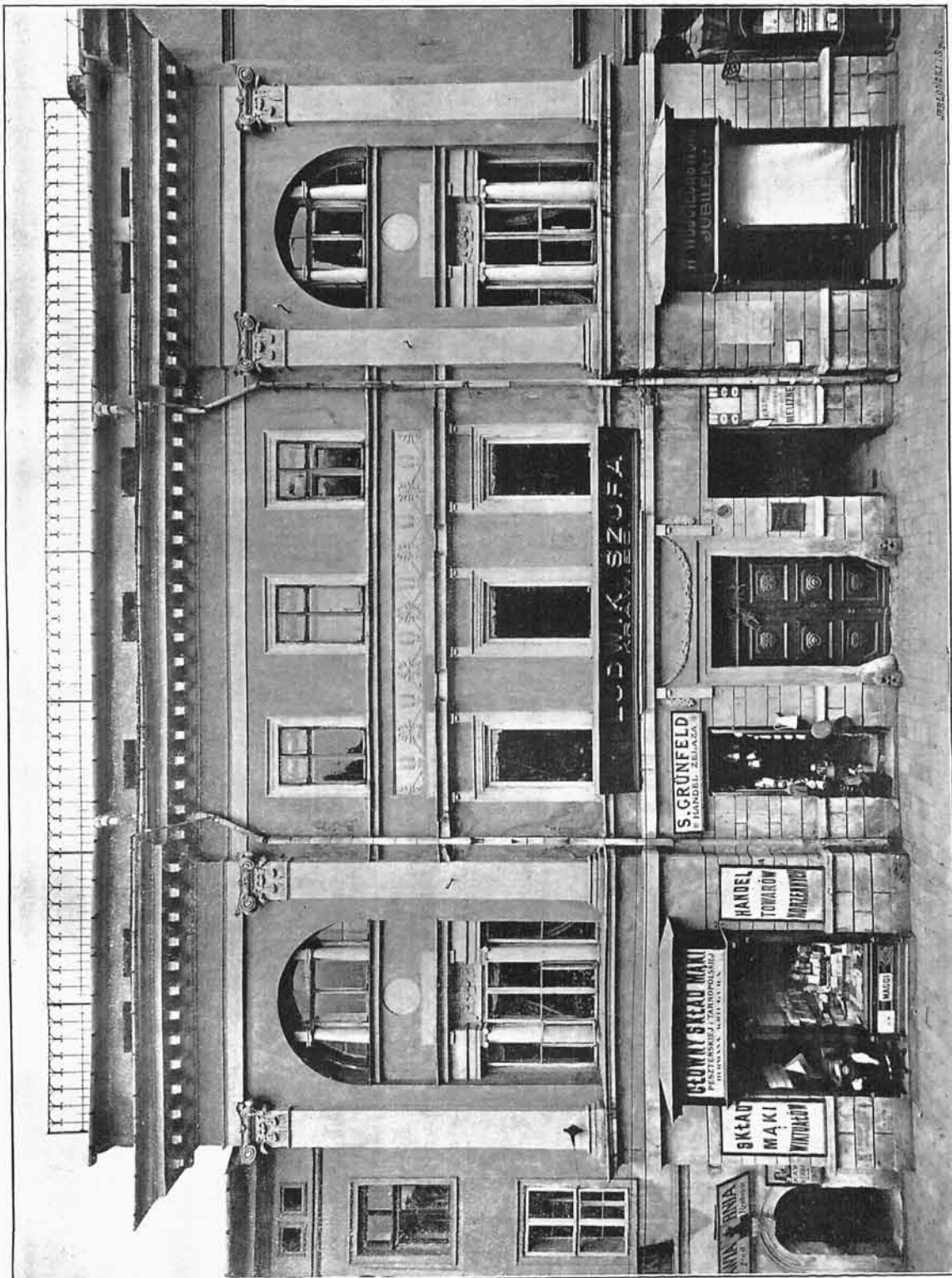
Redaktor: WŁADYSŁAW EKIELSKI.

Nakładem Tow. Technicznego w Krakowie. — Tekst i tablice odbito w drukarni Uniw. Jagiell. pod zarz. J. Filipowskiego.

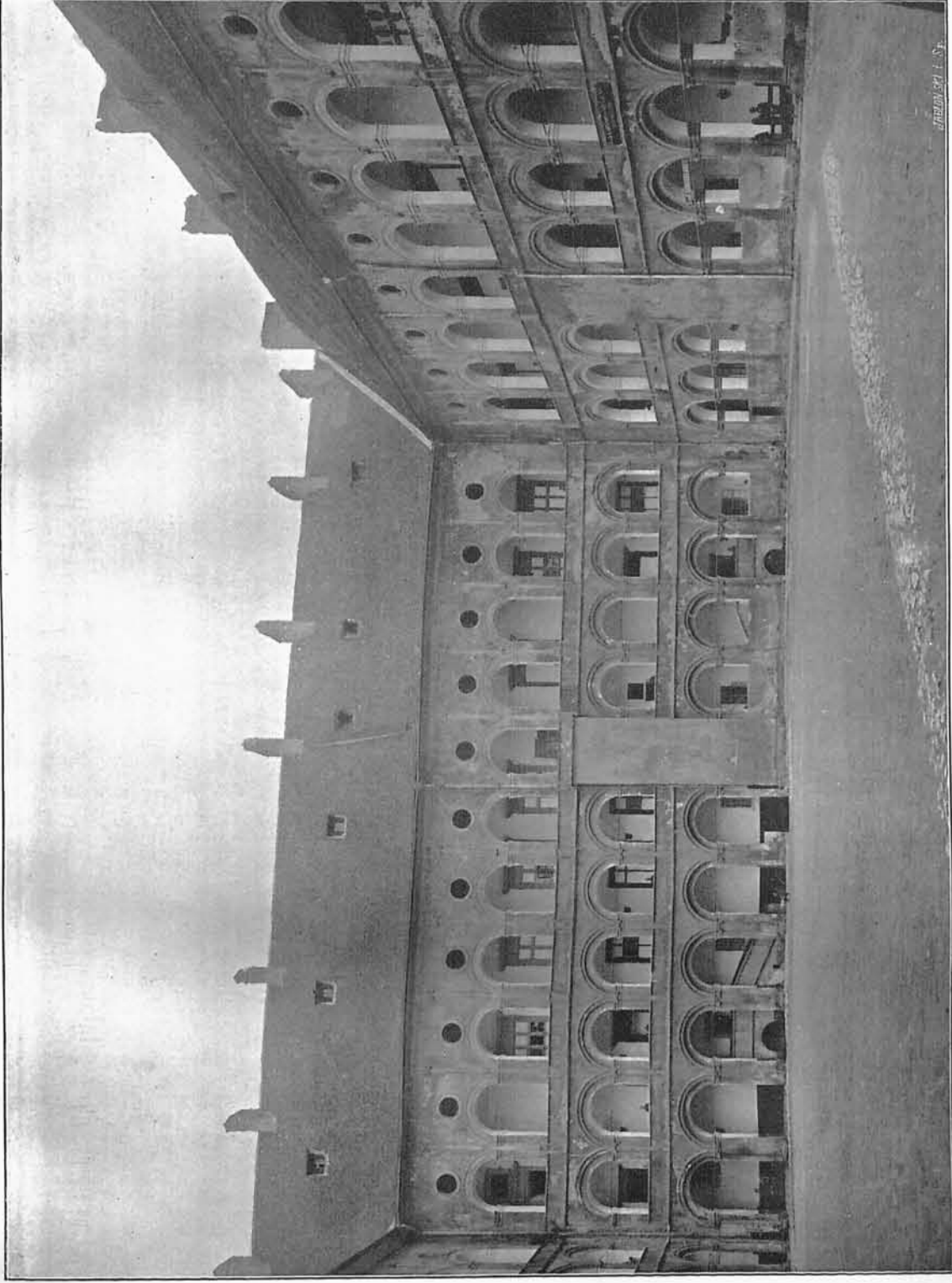


J. PIĄTKOWSKI i M. MACIAŁEK: IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA WE LWOWIE. I. NAGRODA.





KRAKÓW. — DOM PRZY UL. SZEWSKIEJ L. 9.



WAWEL — ZAMEK KRÓLEWSKI — KRUŻGANKI.

## Aleksander Wiktor Świetlik

we Lwowie, ul. Szopena I. 5. — Telefonu Nr. 737.

KONCES. BIURO TECHNICZNE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄ-  
GÓW — ZAKŁAD INSTALACYJNY.

WYRÓB LICENCYJNY ŚCIAN OGNIOTRWA-  
ŁYCH, DZIAŁOWYCH ZUPEŁNIE WOLNO WI-  
SZĄCYCH. — PATENT BRUCKNERA.

## Pierwsza Krajowa Fabryka Akumulatorów systemu DR. Z. STANECKIEGO

Lwów, ul. Kopernika 46.

Prawo patentowe zastrzeżone we wszystkich krajach Europy, oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Pierwszorządne referencje oraz opinie największych powag naukowych i fachowych. — Uznanie znakomych rezultatów osiągniętych praktycznie na olbrzymiej baterii funkcjonującej w Zakładach elektrycznych król. stoł. m. Lwowa.

Dostarcza wszelkiego rodzaju akumulatorów od najdrobniejszych do celów prywatnych, medycznych, naukowych, rolniczych i przemysłowych, jako też największych baterii do oświetlania i przenoszenia siły. Akumulatory przenośne do automobilów, oświetlania wozów i t. p. Informacje, porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.

## Pierwsza Galicyjska Fabryka Produktów Chemicznych

jako to:

FARB, POKOSTÓW, LAKIERÓW I T. P.

# HENRYKA BLUMENFELDA WE LWOWIE.

Poleca uwadze PP. Inżynierów, Architektów, Budowniczych i wogóle wszystkich, którzy przemysłem budowlanym i maszynowym w kraju się zajmują, własne wyroby niedoścignione pod względem jakości i cen a mianowicie:

### LAKIERY

na sposób angielski, francuski i amerykański sporządzane, a więc najznakomitsze lakiery powozowe, lakiery do maszyn, lakiery piecowe, emaliowe do podłóg, do kotłów jako anicorrosivum używane, lakiery do drzwi i okien, lakiery (emalie) do ścian, jako nadzwyczajnie higieniczny i schludny środek dla powłoki ścian, sal operacyjnych i kąpielowych, sypialni, warsztatów, hal browarnych, piwnic, klozetów i t. d.

### NAJLEPSZE FARBY

suche i tarte na pokoście, lakierach lub lakierach emaliowych. Farby te już zupełnie do robót lakierniczych przygotowane, służą tam gdzie w miejscu zawodowych lakierników niema, do przelakierowania mebli, drzwi, okien, podłóg, fasad, pokoi, werand, maszyn, wozów i t. d. i wystarcza najzupełniej podanie celu, by otrzymać odwrotnie farby dla tegoż specjalnego celu znakomicie się nadające.

### FARBY HYDROSILIKATOWE.

Farby te do fasad, klatek schodowych i robót wewnętrznych się nadające, dają powłoki co do wyglądu zupełnie do farb olejnych podobne. A więc połysk matowy nie ustępujący przez zmywanie lub oczyszczanie z prochów. Nie łuszczą się, nie zmieniają koloru, są ogniotrwałe, wytrzymałe na słońce i wpływy atmosferyczne. Farby hydrosilikatowe są w użyciu nadzwyczaj oszczędne, bajecznie tanie (jeden klg. białej farby wystarczającej na 12 metrów, 50 halerzy, kolorowej zaś 60 hal.) a mając wszystkie zalety farb olejnych nie mają wad tychże, jak zapalność, zapachy itd.

Fabryka dostarcza swych wyrobów od szeregu lat dla c. k. Zakładów kolei państwowych, wszystkich szpitali krajowych, dla kolei elektrycznej we Lwowie i wielu innych pierwszorządnych zakładów i skłonna jest do możliwie najdalej idących ustępstw w cenie i spłacie, prosząc PP. Inżynierów, Architektów, Budowniczych itd. o łaskawe poparcie tej jedynej w kraju fabryki tego rodzaju.

Nowo otwarta  
**PRACOWNIA KAMIENIARSKO-RZEŹBIARSKA**

w Półwsiu Zwierzynieckiem — naprzeciw klasztoru.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarsstwa najstaranniej, na czas oznaczony i po przystępnych cenach.

Polecając się łaskawym względom PP. Inżynierów i Budowniczych, proszę o poparcie mojej firmy.

**JAKÓB PODGÓRSKI**

egzaminowany i koncesyjonowany majster kamieniarski.

**ARNOLD WERNER**

we Lwowie, ulica Sienkiewicza  
 (Pasaż Mikolascha)

właściciel fabryki wyrobów  
 ceramicznych w GLIŃSKU.

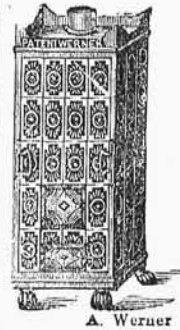
**PIECE KAFLOWE**

li tylko z materiału ogniotrwałego,

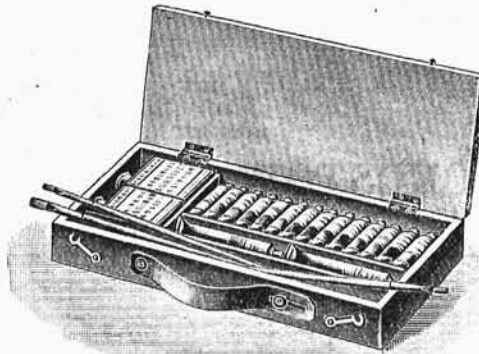
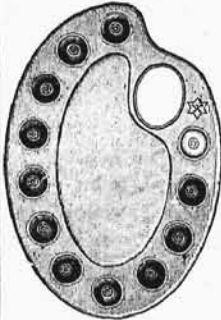
oraz

**KUCHNIE i WANNY KAFLOWE.**

Katalogi na żądanie darmo i opłatnie.



A. Werner



Marka  
  
 ochronna.

FABRYKA FARB  
 DAWNIEJ J. KARMAŃSKI I SKA  
 OBECNIE GABRYEL GÓRSKI I SKA.

Zwierzyniec pod Krakowem.





Wodociągi dla miast, miasteczek, zakładów publicznych i domów prywatnych buduje

# ZYGMUNT RODAKOWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW

dawniej biuro instalacyjne „Towarz. Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacji“.

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 26.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia źródeł i wiercenia lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne instalacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, klozety, łazienki od najprostszych do najwykwintniejszych, cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizacje.

**Material doborowy. — Wykonanie wzorowe. — Ceny umiarkowane.**

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski, Lwów.

Telefon 667.

Adres dla telegr.: Rodakowski Lwów.

ANDRZEJ HABRZYK

## ZAKŁAD ŚLUSARSKI

wyrobów artystycznych  
i budowlanych

w Krakowie

ul. Pędzichów 4, (dom własny).

Zaopatrzone we wszystkie najnowsze pomocnicze maszyny poruszane elektromotorami. — Oświetlenie elektryczne.

Podejmuje się wszelkich robót od największych do najdrobniejszych.

Wykonuje konstrukcje, dachy, schody, okna, bramy, balkony, balustrady, werandy żelazne i kraty wszelkiego rodzaju i stylu.

Rezerwoary żelazne, okucia do kuchen restauracyjnych i klasztornych.

Różny samoczynne kompletne.

Okucia okien, drzwi i bram, według wszelkich systemów.

Roessmann i Kühnemann

oddział kolei wązkotorowych

ARTURA KOPPELA

Generalny reprezentant

JULIUSZ WEISS

Kopernika 26. LWÓW. Tel. 1. 627.

a). Trasują kolejki polne, leśne, fabryczne, koleje lokalne, tramwaje i t. p.

b). Budują wagony, wózki kolejkowe wszelkich systemów, zwrotnice, tarcze obrotowe i t. p.

c). Dostarczają: szyny o wszelkich profilach, tory przenośne, lokomotywy itp.

Katalogi, kosztorysy i rysunki  
bezpłatnie.

# TOMASZ BUJAS

KONCES. MAJSTER MURARSKI  
W KRAKOWIE, UL. STACHOWSKIEGO 21.

◆◆◆

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES BUDO-  
WLANY WCHODZĄCE Z MATERIAŁEM I BEZ  
MATERIAŁU.

POLECA SIĘ PP.: INŻYNIEROM I ARCHITEKTOM,  
JAK RÓWNIEŻ P. T. OBYWATELOM.

Fabryka pieców kaflowych  
Józefa Niedźwieckiego i Ski  
w Dębnikach pod Krakowem

poleca swoje wyroby.

## WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł.

Wiercenie studzien.

Ustawianie pomp.

Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd.

## Centralne Ogrzewanie

wszelkich systemów

## WENTYLACYE

Łaźnie. — Mechaniczne Pralnie i Suszarnie itd.

Projektują i wykonują

Inżynier **LEONARD NITSCH i Ska**

KRAKÓW, ulica Kolejowa L. 18.

Nr. telefonu 385.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.



## HUTA SZKŁA w TARNOWIE KUPFER & GLASER

pierwsza galicyjska fabryka szkła taflowego solinowego

poleca:

szkło taflowe solinowe, budowlane 1, 2, 3, 4 i 5 mm  
oraz dachówki szklane różnych fasonów.

Odstawy po najniższych cenach, całymi wagonami i w mniej-  
szych ilościach bezzwłocznie.

Cenniki i kosztorysy na każde żądanie odwrotnie.

Architekci

## J. SOSNOWSKI & A. ZACHARIEWICZ

Konstrukcje ogniotrwałe, żelazno-betonowe  
(Bétons armés) systemu Hennebique.

Exposition universelle 1900 — Grand prix.

Mosty, tunele, fundamenty, zbiorniki, kanalizacje, fabryki,  
młyny, piloty betonowe itp.

Wstępne projekty i przedmiary bezpłatnie.

Biura techniczne:

we Lwowie: ul. na Błonie 3.

w Krakowie: Filia ul. Swoboda 2. — Telefon Filii 137 B.

# Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarska ANDRZEJA LENIKA W KROŚNIE

założona w r. 1888, wykonuje wszelkie roboty w drzewie, gipsie, marmurze i innym kamieniu. Fi-  
gury świętych, pomniki, oraz urządzenia kościelne, a w szczególności: ołtarze, kazalnice, konfesy-  
onały, stalle, chrzcielnice, ferefony i t. p. tak według własnych, jak i dostarczonych rysunków.

Poleca się Przewielebnemu Duchowieństwu i P. T. Publiczności. Wykazać się może świade-  
ctwami uznania za wykonane roboty od osób powszechnie w kraju znanych.

## PRZEMYSŁOWIEC

tygodnik popularny dla spraw techniki i przemysłu.

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Zastępstwo na Królestwo: Księgarnia E. Wende i Sp., Warszawa.

Redaktor naczelny: inżynier cywilny Edmund Libański.

„Przemysłowiec” jest piśmie popularnym dla wszystkich — podaje  
bogata postępową treść z różnorodnych działów rozwoju techniki i przemysłu,  
prowadzi stały dział wynalazków i patentów; w „Przemysłowcu” znajdzie  
czytelnik obszerny dział informacyjny, pouczenia i przepisy, dotyczące techni-  
cznej strony różnorodnych gałęzi przemysłów fabrycznych i rękodziel-  
niczych. Prenumerata miesięczna 1 kor. 20 hal. = 70 kop. Kwartalna 3 kor. 50 hal. =  
2 rub. Półroczna 7 kor. = 4 rub. Roczna 14 kor. = 7 rub. Numery okazowe  
wysyła się na życzenie gratis i opłatnie.

Redakcja „Przemysłowca”  
Lwów, Akademicka 26. — Telefon Nr. 806.

„Przemysłowiec” jest najskuteczniejszem piśmie dla wszelkich ogłoszeń.

Założona w r. 1872.

## Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska BRACI TREMBECKICH

w Krakowie ul. Rakowicka 7.

podjekuje się wszelkich robót tak budowlanych, ja-  
koteż i pomnikowych, w zakres kamieniarstwa wcho-  
dzących, oraz poleca wielki wybór gotowych  
już pomników i grobowców.

Zamówienia na prowincye uskutecznią starannie  
i w umówionym terminie.

## MARYA WASILKOWSKA

pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo  
robót asfaltowych i betonowych

===== w Krakowie, ul. Karmelicka 5. =====

wykonywa wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące, tak w Krakowie, jak i na prowincyi, najznakomitszymi rodzajami asfaltami, sycylijskim i limmerowskim.

ASFALTUJE KOŚCIOŁY, HALLE, CUKROWNIE, BROWARY, SIENIE WJAZDOWE, STAJNIE, WOZOWNIE, PODWÓRZA, CHODNIKI, TARASY, KUCHNIE, SPIŻARNIE i t. d.

Szczególnie poleca WARSTWY IZOLACYJNE ASFALTOWE NA FUNDAMENTACH nowo-budujących się domów oraz tynk asfaltowy dla usunięcia wilgoci.

Paris 1907. Grand prix. Medaille d'or avec croix insigne. Wiedeń, złoty medal. Antwerpia. Grand prix, medal złoty i krzyż zasługi.

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW  
oszkleń artystycznych i fabryka mozaiki szklanej

## S. G. ŻELEŃSKI

(DAWNIEJ POD FIRMĄ PROF. W. EKIELSKI I A. TUCH)

pod kierunkiem JANA BUKOWSKIEGO artysty malarza, mieści się obecnie w domu własnym przy ul. SWOBODA 2 (telefon 137 B).

Wszelkie prace w zakresie art. malarstwa na szkłe (2 piece gazowe do wypalania). — Nowość: mozaika prawdziwa wenecka. Ceny wskutek wielkich zapasów szkła pozostają dotychczasowe. Kosztorysy i fachowa porada bezpłatnie.

Najwyższe odznaczenia: Lwów, Buczacz, St. Louis, Medyolan, Paryż.

# SOKOLNICKI & WIŚNIEWSKI

FABRYKA ELEKTROTECHNICZNA I ZAKŁAD INSTALACYJNY

LWÓW, UL. NA BŁONIE L. 38 (DOM WŁASNY).

BIURA INSTALACYJNE:

LWÓW, AKADEMICKA 16. — — — KRAKÓW, RYNEK GŁ. 34.

WSZELKIEGO RODZAJU URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE.